

ks. Dariusz Radziechowski

# „DUCHOWE PRZETRWANIE CZASÓW NAJCIEŹSZYCH” WEDŁUG ROMANA INGARDENA I KAROLA WOJTYŁY

W roku 2018 obchodziliśmy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. „Niepodległość” jest również hasłem przewodnim XIII Dni Jana Pawła II oraz konferencyjnej monografii książkowej<sup>1</sup>.

Jubileuszowa okoliczność zgromadziła nas wokół dziejowych wydarzeń roku 1918. Wówczas to – po stu dwudziestu trzech latach zaborów (1795–1918) – Polska odzyskała niepodległość. Był to jednak proces stopniowy, symbolicznie kumulujący się w dniu 11 listopada 1918 roku, kończącym I wojnę światową rozejmem we francuskim Compiègne, zaś w Warszawie przekazaniem przez Radę Regencyjną zwierzchniej władzy nad wojskiem Józefowi Piłsudskiemu<sup>2</sup>. Oficjalnie odzyskaną niepodległość trzeba było jeszcze zachować, stąd walki o przebieg granic z państwami sąsiednimi z pamiętną bitwą warszawską w 1920 roku. Wywalczone granice i rozpoczęta odbudowa II Rzeczypospolitej jednak już we wrześniu 1939 roku zostały przerwane wybuchem II wojny światowej, która przyniosła narodowi polskiemu okupację najeźdźców i ogromne straty. Ta największa wojna światowa w historii trwała do roku 1945, a po jej zakończeniu aż do 1989 roku Polska była państwem niesuwerennym, pozostającym pod dominacją Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Dopiero obrady Okrągłego Stołu i wybory z czerw-

---

<sup>1</sup> Tekst ten pierwotnie został wygłoszony 7 listopada 2018 r. na międzynarodowej sesji naukowej „Muzyka wobec poezji i nauczania Karola Wojtyły i Jana Pawła II (cz. IX)”, która odbyła się w Akademii Muzycznej w Krakowie (6–7 listopada 2018 r.) w ramach XIII Dni Jana Pawła II.

<sup>2</sup> Por. *Rada Regencyjna do Narodu Polskiego* (Warszawa, 11.11.1918), „Dziennik Praw Państwa Polskiego” (1918) 17, poz. 38, s. 101–102. Niemniej już w dniu 7 października 1918 r. Rada Regencyjna proklamowała niepodległość Polski; por. *Rada Regencyjna do Narodu Polskiego* (Warszawa, 7.10.1918), „Monitor Polski” 1 (1918) 168, s. [1].

ca 1989 roku wyznaczyły początek niełatwego procesu transformacji ustrojowej i odzyskiwania faktycznej wolności i suwerenności<sup>3</sup>.

Dziś, po niemal trzydziestu latach, nadal – by użyć słów papieża Jana Pawła II z 1991 roku –

Egzamin z naszej wolności jest przed nami. Wolności nie można [bowiem – przyp. D. R.] tylko posiadać. Trzeba ją stale, stale, stale zdobywać. Zdobywa się ją, czyniąc z niej dobry użytek – czyniąc użytek w prawdzie, bo tylko „prawda czyni wolnymi” (por. J 8,32) ludzi i ludzkie wspólnoty, społeczeństwa i narody<sup>4</sup>.

Niniejszym artykułem chciałbym zaprosić do cofnięcia się do 1939 roku i lat wojennej okupacji Polski. Nie ma to być jednak prosta „powtórka z historii” (choć i taka byłaby cenna, wszak już Cyceron wiedział, iż *historia magistra vitae est*<sup>5</sup>), ale spojrzenie z perspektywy dwóch wybitnych postaci: profesora filozofii Romana Ingardena i Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II.

## Roman Ingarden

W 2018 roku przypadała również 125 rocznica urodzin Romana Ingardena (ur. 5 lutego 1893 r., †14 czerwca 1970 r.), jednego z najwybitniejszych przedstawicieli fenomenologii. U progu II wojny światowej, w roku 1939 Ingarden był już profesorem lwowskiego Uniwersytetu<sup>6</sup>, zaś Karol Wojtyła (ur. 18 maja 1920 r., †2 kwietnia 2005 r.) – przyszły papież Jan Paweł II (od 16 października 1978 r.) – dopiero studentem rozpoczynającym w Krakowie swoją naukę przygodę. Pomimo iż styl myślenia Wojtyły był – cytując sformułowanie Karola Tarnowskiego i Jakuba Gomułki – „naturalnie fenomenologiczny”<sup>7</sup>, nie został on jednak nigdy bezpośrednim uczniem Ingardena. Interesował się jego myślą (z pewnością od około 1949/1950 albo jeszcze wcześniej<sup>8</sup>), jednak ściślejsze relacje z wielkim filozofem nawiązał wówczas, gdy jego własna koncepcja filozoficzna była już zasadniczo skryształizowana (około połowy lat 60. XX w.): Kiedy jesienią 1953 roku Wojtyła finalizował na Uniwersytecie Jagiellońskim swój przewod habilitacyjny dotyczą-

<sup>3</sup> Por. W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1996.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Protest błogosławionego o. Rafała. Msza św. w parku Agrykola. Beatyfikacja o. Rafała Chylińskiego* (Warszawa, 9.06.1991), 4, „L'Osservatore Romano (wydanie polskie)” 12 (1991), 6 (133), s. 38.

<sup>5</sup> Por. Cyceron, *De oratore*, lib. II, 9, 36, Hrsg. T. Nüßlein, Düsseldorf 2007, s. 144.

<sup>6</sup> Por. Z. Majewska, *Książeczka o Ingardenie. Szkic biograficzny*, Lublin 1995, zwł. s. 55–64.

<sup>7</sup> K. Tarnowski, J. Gomułka, *Wprowadzenie*, [w:] *Fenomenologia polska a chrześcijaństwo*, red. J. Gomułka, K. Tarnowski, A. Workowski, Kraków 2014, s. 11

<sup>8</sup> Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki MIC, Kraków 2000, s. 106.

cy przydatności poglądów filozoficzno-etycznych Maxa Schelera dla etyki chrześcijańskiej<sup>9</sup>, właśnie Ingarden został poproszony przez Wydział Teologiczny o recenzję. Profesor jednak – najwyraźniej w wyniku nacisków partyjnych – odmówił<sup>10</sup>. Finalnie jednak – jak się wyraził Rocco Buttiglione – między Ingardenem a Wojtyłą zawiązała się „(...) una particolare alleanza intellettuale (...)”<sup>11</sup> [„(...) szczególnego rodzaju intelektualne przymierze (...)”<sup>12</sup>] i – jak podkreślał Tadeusz Styczeń SDS – swoista zbieżność przymierzy obu filozofów prowadzących niezależnie od siebie badania interesującego ich zagadnienia [zwl. odpowiedzialności – przyp. D. R.] jest równie wymowna, co zdumiewająca<sup>13</sup>.

Jako arcybiskup krakowski (1964–1978, od 1967 r. kardynał), Wojtyła zapraszał na spotkania w pałacu arcybiskupim filozofów i naukowców, w tym Ingardena, który – na prośbę gospodarza – przygotował i wygłosił kilka odczytów poświęconych filozofii Edith Stein oraz zagadnieniu odpowiedzialności<sup>14</sup>. Jak wspominał

<sup>9</sup> Por. K. Wojtyła, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksa Schelera*, Lublin 1959; przedruk [w:] K. Wojtyła, *Zagadnienie podmiotu moralności*, Lublin 2001, s. 11–128. W ostatecznej ocenie Wojtyła stwierdził, że system etyczny Schelera wyłożony w jego *Der Formalismus in der Ethik und die materiale Wertethik. Neuer Versuch der Grundlegung eines ethischen Personalismus* (Bern 1954) nie może być adekwatnym narzędziem do naukowej interpretacji etyki chrześcijańskiej, jako że opiera się na „założeniach emocjonalistycznych” (tzn. twierdzeniu, że w doświadczeniu emocjonalnym człowiek dociera do wartości i ich hierarchii), które w konsekwencji oznaczają pozbawienie etyki jej charakteru normatywnego. Jednocześnie jednak Wojtyła wyraźnie docenił metodę fenomenologiczną.

<sup>10</sup> Por. S. Świeżawski, *W nowej rzeczywistości. 1945–1965*, Lublin 1991, s. 197; T. Królak, *Kontemplacja i zdradzony świat. Rozmowy z prof. Stefanem Świeżawskim*, Poznań 1999, s. 128–129; Z. Majewska, *Książeczka o Ingardenie*, dz. cyt., s. 71–72. Ingarden został uznany za przedstawiciela „filozofii idealistycznej” i w latach 1950–1956 miał zakaz prowadzenia zajęć dydaktycznych i publikacji dzieł.

<sup>11</sup> R. Buttiglione, *Il pensiero dell'uomo che divenne Giovanni Paolo II* [1982], a cura di P.L. Pollini, Milano 1998, s. 61.

<sup>12</sup> R. Buttiglione, *Mysł Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 72.

<sup>13</sup> T. Styczeń SDS, *Karol kardynał Wojtyła: myśliciel i uczony*, dz. cyt., s. 122; por. T. Styczeń SDS, *O metodzie antropologii filozoficznej. Na marginesie „Osoby i czynu” K. Wojtyły oraz „Książeczki o człowieku” R. Ingardena*, „Roczniki Filozoficzne” (1973), t. 21, z. 2, s. 111–112. Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn* [wyd. 1, Kraków 1969], wyd. 3, [w:] K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dz. cyt., s. 43–344; R. Ingarden, *Über die Verantwortung. Ihre ontische Fundamente*, Stuttgart 1970; wydanie polskie pt.: *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, tłum. A. Węgrzecki, [w:] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku* (wyd. 1, 1972), wyd. 4, Kraków 1987, s. 71–169.

<sup>14</sup> Por. *Miłość i nicość*, dz. cyt., s. 155–156; Wł. Stróżewski, *Wstęp*, [w:] Jan Paweł II, *Idź ze mną*, wybór i red. K. Frączek, Kraków 2014, s. 11; *Papież-filozof i fizycy. Z ks. Michałem Hellerem rozmawiają Tomasz Wiścicki i Jerzy Wocial*, „Więź” (2006) nr 4 (570), s. 11.

<sup>15</sup> sja naukowa ku czci Edyty Stein z referatem Ingardena pt.: *O badaniach filozoficznych Edith Stein (12.10.1891–9.8.1942)* miała miejsce w dniu 6 kwietnia 1968 r. w rezydencji biskupiej w Krakowie (*Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 253–254); zrekonstruowany tekst odczytu został opublikowany [w:] „Znak” 23 (1971) nr 4 (202), s. 389–409; przedruk [w:] E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, tłum. D. Gierulanka i J.F. Gierula, Kraków 1988, s. 155–180.

Styczeń, „(...) Ingarden w czasie wieczornych spotkań przyjacielskich odczytywał fragmenty swej książeczki *Über die Verantwortung* kard. Wojtyły – zapewne jej pierwszemu Czytelnikowi (...)”<sup>15</sup>. Jeszcze niedługo przed niespodziewaną śmiercią Ingardena – jak wspominał sam Wojtyła – dyskutowali wspólnie na temat „wielu kształtów odpowiedzialności”<sup>16</sup>.

Trzydzieści pięć lat wcześniej, na krótko przed wybuchem II wojny światowej w jednym ze swoich tekstów, który wiosną 1939 roku został ogłoszony w formie odczytu radiowego pt.: *Człowiek i jego rzeczywistość*, Ingarden zaproponował pewien eksperyment myślowy, który – jak się wydaje – swoją wymową jeszcze silniej połączył już wtenczas znanego filozofa z poglądami młodego wówczas Wojtyły i jego przyszłym dziełem, niezależnie czy ten był jego słuchaczem, czy też nie. Ingarden mówił:

Wyobraźmy sobie (...), że z tego świata nagle znikły wszystkie dzieła sztuki, wszystkie teorie naukowe i filozoficzne, wszystkie państwa, instytucje publiczne i prywatne itd., i że zarazem nie moglibyśmy się w żaden sposób dowiedzieć o tym, co było niegdyś w naszym własnym życiu i w życiu pokoleń i narodów, które już przeszło. Czy to, co by pozostało, byłoby dla nas istotnie tym światem, w którym faktycznie żyjemy? Czy nie byłoby czymś niesłychanie uboższym i innym? (...) I jakież inne – czy w ogóle ludzkie? – byłoby wówczas nasze życie. (...) Czy sama obfitość jadła, zmysłowej rozkoszy i wygody zdołałaby nas na tyle przywiązać do życia, iżby się opłaciło nam znosić jego trudy, niebezpieczeństwa i cierpienia.<sup>17</sup>

W późniejszym opracowaniu tego tekstu Ingarden dodał jeszcze w przypisie:

Pisałem te słowa parę lat przed wojną. Czy może być lepsze potwierdzenie tych słów, jak doświadczenie, które nam wojna przyniosła? Gdy tylko umilkły w Polsce armaty r. 1939, Niemcy rzucili się do niszczenia tego wszystkiego, co stanowiło nasz dorobek kulturalny, starali się też uniemożliwić nam wszelkie obcowanie z nim i wszelką wytwórczość dzieł kulturalnych. Wiedzieli, że istnienie tego świata stanowi o naszym

<sup>15</sup> T. Styczeń SDS, *Karol kardynał Wojtyła: myśliciel i uczonec*, dz. cyt., s. 122.

<sup>16</sup> Por. K. Wojtyła, *Odpowiedzialność za Kościół. Referat na zebraniu referentów duszpasterkich i duszpasterstw krajowych* (Częstochowa, 5.11.1977) [fragm.], [w:] *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 627. Ingarden zmarł nagle 14 czerwca 1970 r., Wojtyła 19 czerwca o godz. 10:30 w kościele św. Anny w Krakowie celebrował Mszę żałobną za jego duszę, zaś o godz. 15:00 – pogrzeb na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 321).

<sup>17</sup> R. Ingarden, *Człowiek i jego rzeczywistość*, „Tydzień Polski: czasopismo społeczno-kulturalne” 1 (1935) nr 6, s. 8; szkic ten był także odczytem radiowym, wygłoszonym przez Ingardena wiosną 1939 r.; przedruk m.in. [w:] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, wyd. 4, dz. cyt., s. 32-34.

istnieniu jako odrębnego narodu. A my woleliśmy się narażać na więzienie i prześladowania, niż zgodzić się na życie nieproduktywne, nieludzkie.<sup>18</sup>

Ingarden w okresie wojny -- pracował nad swoim głównym dziełem filozoficznym pt.: *Spór o istnienie świata*<sup>19</sup>. W *Przedmowie* do pierwszego i drugiego tomu tegoż dzieła, napisanej w sierpniu 1946 roku znajdujemy znamienne wyznanie:

(...) okoliczności sprawiły, że pisałem tę książkę [*Spór o istnienie świata* – przyp. D.R.] w czasie najgorszym: za czasów wojny i okupacji, od września 1941 r. do połowy stycznia 1945 r. pisałem ją bez książek ([w przyp.] W ostatnim roku jej pisania nie rozporządzałem nawet prywatną biblioteką) i bez możliwości przeprowadzenia dyskusji z przyjaciółmi na temat jej głównych zagadnień, nie mówiąc już o innych brakach. (...) [Książkę tę – przyp. D.R.] ukształtowała wojna i warunki polskiego bytowania przez lata. Wojna, której właściwe oblicze objawiło się tylko w Polsce, którą w jej najgroźniejszej postaci trzeba było przetrwać i wygrać wewnętrzną postawą duchową, wymagała od nas nie tylko hartu i odwagi w dokonywanych rozstrzygnięciach, ale i niezachwianej postawy moralnej. Ta zaś z kolei wymagała od nas zdobycia się na ostateczny wysiłek wyjaśnienia sobie poglądu na świat, zakończenia z tym wymigiwaniem się przed istotnymi decyzjami teoretycznymi, które było tak charakterystyczne dla wielu prądów filozofii europejskiej XX w., a zwłaszcza dla krzewiącego się u nas w latach 30. neopozytywizmu. Z tych wewnętrznych, w najgłębszym sensie praktycznych potrzeb osobistego życia duchowego wypłynęła ta wola uzyskania rozstrzygnięcia, która pozwoliła mi napisać tę książkę. Praca nad nią zresztą umożliwiła mi duchowe przetrwanie czasów może najcięższych. A powstanie jej w tych warunkach może służyć za jeden z dowodów, że polski duch oporu żył także w dziedzinie badań naukowych.<sup>20</sup>

Przytoczone słowa w zasadzie nie wymagają dalszego komentarza, są świadectwem walki, jaką toczył Ingarden w latach wojny na polu duchowym, najpierw we Lwowie, a od czerwca 1944 roku w podkrakowskiej Pieskowej Skale<sup>21</sup>. Jego orężem były badania naukowe, prowadzone w warunkach wymagających hero-

<sup>18</sup> R. Ingarden, *Człowiek i jego rzeczywistość*, dz. cyt., s. 34, przyp. 2.

<sup>19</sup> Por. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1: *Ontologia egzystencjalna*, Kraków 1947; t. 2: *Ontologia formalna*, Kraków 1948. Dzieło to miało za życia autora trzy wydania, zawierające nieco odmienne redakcje – dwa w języku polskim i jedno w języku niemieckim (*Der Streit um die Existenz der Welt*), zaś po śmierci autora ukazał się jeszcze niedokończony trzeci tom w języku niemieckim oraz kompletne polskojęzyczne wydanie krytyczne: t. 1: *Ontologia egzystencjalna*, wyd. 3, Warszawa 1987; t. 2: *Ontologia formalna*, cz. 1: *Forma i istota*, wyd. 3, Warszawa 1987; t. 2: *Ontologia formalna*, cz. 2: *Świat i świadomość*, wyd. 3, Warszawa 1987; t. 3: *O strukturze przyczynowej świata realnego*, tłum. D. Gierulanka, Warszawa 1981.

<sup>20</sup> R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1, wyd. 3, dz. cyt., s. 11-12.

<sup>21</sup> Por. Z. Majewska, *Książeczka o Ingardenie*, dz. cyt., s. 57, 62.

izmu. *Spór o istnienie świata* był jego walką o własne istnienie, a także o istnienie Polski, wolnej i niepodległej.

## Karol Wojtyła

Karola Wojtyłę zawierucha wojenna zastała w Krakowie, był wówczas po pierwszym roku studiów z filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako młody student, 1 września 1939 roku udał się na mszę św. w katedrze wawelskiej. Ksiądz prałat Kazimierz Figlewicz wspominał po latach ów dzień:

Wybuchła wojna. Dzień 1 września 1939 roku wiąże się w mej pamięci również z osobą Karola Wojtyły. Poranne naloty na Kraków wywołały popłoch wśród pracowników Katedry, tak że nie miał mi kto posłużyć do Mszy św. Nawinął się Karol, który przyszedł z Dębnik na Wawel do spowiedzi i Komunii św., gdyż był to akurat pierwszy piątek miesiąca, przez młodego polonistę pod względem religijnym ściśle przestrzegany. Utkwiła mi w pamięci ta pierwsza wojenna Msza przed ołtarzem Chrystusa Ukrzyżowanego – wśród wycia syren i huku eksplozji<sup>22</sup>.

W połowie września Wojtyła rozpoczął drugi rok studiów, jednak już w listopadzie Uniwersytet został zamknięty. Od marca 1940 roku pracował jako gонец sklepowy w firmie swojego wuja Józefa Kuczmierczyka, zaś od października tegoż roku jako robotnik w fabryce Solvay w Borku Fałęckim (do sierpnia 1944 roku). Tym, co pozwalało mu przetrwać ten czas była wiara katolicka, sztuka i nauka, szczególnie teatr i poezja. Jego listy z 1939 i 1940 roku do przyjaciela Mieczysława Kotlarczyka są tego najlepszym dowodem<sup>23</sup>. W jednym z nich pisał:

Obłożyłem się książkami, obwarowałem Sztuką i Nauką. Pracuję. (...) Czytam, piszę, uczę się, myślę, modłę się i walczę w sobie. Czasem okropny odczuwam ucisk, przygębienie, depresję, zło. Czasem jakobym świtu dopatrywał, jutrenki, jasności wielkiej<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> *Wspomnienia. Relacje. Refleksje: Mówi ks. prałat Kazimierz Figlewicz*, „Tygodnik Powszechny” 32 (1978) nr 44 (1553), s. 4.

<sup>23</sup> Por. *Listy Karola Wojtyły do Mieczysława Kotlarczyka*, [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym. 60-lecie powstania Teatru Rapsodycznego*, red. J. Popiel, Kraków 2001, s. 300–325.

<sup>24</sup> K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* [28.12.1939], [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 312; por. K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (2.11.1939), [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 303–305.

W latach 1938-1939 Wojtyła napisał tomik poetycki pt.: *Renesansowy psalterz (Księga słowiańska)*. Zawarte w nim utwory, pomimo iż pisane u progu wojny nie są przesiąknięte pesymizmem, ale głęboką nadzieją i ufnością we właściwy porządek świata, w jego piękno noszące w sobie odblask piękna Boga (por. Rdz 1, 31)<sup>25</sup>. Wojtyła wciela się w „słowiańskiego trubadura”<sup>26</sup>, który podkreślał łączność polskości i chrześcijaństwa. Jak sam się wyraził, pragnął napisać – „(...) pieśń polskim i słowiańskim duchem przepojoną. Wyznanie wiary i trud młodości w przełamaniu każdego banału i łatwizny (...)”<sup>27</sup>.

Wojtyła był przekonany, że odzyskana w 1918 roku niepodległość nie doprowadziła do prawdziwego wyzwolenia. Znamienne w jednym z listów pisał:

Czyśmy się naprawdę wyzwolili?! Myślę, że wyzwolenie nasze winno być bramą Chrystusową. Myślę o Polsce ateńskiej – ale od Aten całym ogromem chrystianizmu doskonalszej.<sup>28</sup>

Takiej ojczyzny pragnął Wojtyła, z poezją, która by „(...) d u c h e m n a r o - d u t c h n ę ł a ”<sup>29</sup> i takiegoż teatru. O taką ojczyznę walczył, nie mieczem, lecz myślą i piórem, i słowem<sup>30</sup>. W twórczości Stanisława Wyspiańskiego (†1907), Jana Kasprowicza (†1926) i Cypriana Kamila Norwida (†1883) widział prawdziwy fundament:

W nich jest linia wielkiej poezji polskiej, pieśń nieprzebrzmiała, która naród jak w owym „Genezis z Ducha” mocą wypracy i ofiary ku górze prowadziła i ku wyzwoleniu, a w powojennej: import, szmonces, komedia głupawa a sprośna i wszystko takie nie-nasze, nie-polskie, nie-słowiańskie, nie-Chrystusowe i nie-Boże.

Trza się odrodzić i odróżnić. I próbą młodzieńczą tego są owe liryki: sonety i symfonie, i hymny [zebrane w *Renesansowy psalterz* – przyp. D. R.]

<sup>25</sup> Por. S. Dziedzic, *Pieśń nieprzebrzmiała*, dz. cyt., s. 39.

<sup>26</sup> Por. K. Wojtyła, *Magnificat – Hymn*, [w:] K. Wojtyła, *Renesansowy psalterz*, dz. cyt., s. 65.

<sup>27</sup> K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (14.11.1939), [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 309.

<sup>28</sup> K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (2.11.1939), dz. cyt., s. 305.

<sup>29</sup> K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (14.11.1939), dz. cyt., s. 308.d

<sup>30</sup> Por. K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (14.11.1939), dz. cyt., s. 310: „Taka jest we mnie chęć do pracy w przyszłej Ojczyźnie. Mieczowy to ja nie jestem kawaler, jak to artysta; ale jej teatr budować i poezję, choćby za pół darmo, entuzjazmem i ekstazą, całą słowiańską duszą, całym zapalem i miłością z zakazanymi rękawami”.



W okresie okupacji Wojtyła pracował również nad swoimi pierwszymi utworami dramatycznymi: *Dawid*<sup>31</sup> (1939), *Hiob*<sup>32</sup> i *Jeremiasz*<sup>33</sup> (1940), spełniał się jako aktor w „Przepióreczce”, „Królu Duchu”, „Weselu”, „Panu Tadeuszu” i innych inscenizacjach przygotowywanych przez konspiracyjny Teatr Rapsodyczny, który wraz z Mieczysławem Kotlarczykiem współtworzył (formalnie ów teatr zainicjowany został w 22 sierpnia 1941 roku, spotkania zaś, które do tego doprowadziły trwały już od października 1939 roku):

Pamiętny dla Wojtyły był rok 1942, kiedy to w październiku rozpoczął studia na tajnych kompletach Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego jako kleryk zakonspirowanego seminarium archidiecezji krakowskiej<sup>34</sup>. Zewnętrznie jego życie „pozornie” nie zmieniło się, gdyż nadal pracował w fabryce, wewnętrznie jednak rozpoczął już drogę ku kapłaństwu. Do decyzji tej dojrzał od dłuższego czasu, wiele zawdzięczając w tej materii – jak sam mówił – poznaniu w lutym 1940 roku Janowi Tyranowskiemu (†1947), który m.in. wskazał mu karmelitańską mistykę św. Jana od Krzyża i św. Teresy od Jezusa<sup>35</sup>. W 1941 roku zmarł ojciec Wojtyły (matka odeszła do wieczności już w 1929 r. a brat Edmund w 1932 r.): co zapewne nie pozostało bez wpływu na ostateczną decyzję o drodze seminaryjnej. Sutannę otrzymał w 1944 roku, zaś święcenia prezbiteratu – krótko po wojnie – 1 listopada 1946 roku.

W jednym z utworów *Renesansowego psalterza*, konkretnie w *Sonecie II*, Wojtyła określił poetę mianem „budowniczego mostów”<sup>36</sup>, a budowniczy mostów to także kapłan (*pontifex*). Tym samym Wojtyła poeta i aktor – idąc za powołaniem – stał się „budowniczym mostów” w jeszcze głębszym znaczeniu, a w 1978 roku – jako papież (*pontifex maximus*) – został „najwyższym budowniczym mostów”, mostów między ludźmi i przede wszystkim mostów między ziemią a nie-

<sup>31</sup> Zaginiony poemat dramatyczny napisany przez Wojtyłę w 1939 r. Fakt jego powstania oraz lakoniczną informację o jego treści znajdujemy w korespondencji Wojtyły z Kotlarczykiem (por. K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (28.12.1939), [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 312).

<sup>32</sup> K. Wojtyła, *Hiob. Drama ze Starego Testamentu*, [w:] K. Wojtyła, Jan Paweł II, *Poezje, dramaty, szkice*, dz. cyt., s. 179-245; por. K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (kwiecień/lato 1940), [w:] M. Kotlarczyk, K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 317-318; *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 55.

<sup>33</sup> K. Wojtyła, *Jeremiasz. Drama narodowe we trzech działach*, [w:] K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Poezje, dramaty, szkice*, dz. cyt., s. 246-313; por. K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* (kwiecień/lato 1940), dz. cyt., s. 318-319; *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 55-57.

<sup>34</sup> Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 69, 76.

<sup>35</sup> Por. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, dz. cyt., s. 50-55; K. Wojtyła, *Apostoł*, [w:] K. Wojtyła, „*Aby Chrystus się nami posługiwał*”, red. J. Hannelowa, Kraków 1979, s. 16-27.

<sup>36</sup> Por. K. Wojtyła, *Sonet II*, [w:] *Renesansowy psalterz*, dz. cyt., s. 30.



bem<sup>37</sup>. Ów „płomień”<sup>38</sup> rozpoczął się w czasach bardzo trudnych, ale Wojtyła po-  
trafił je dobrze wykorzystać i w nieszczęściu znaleźć drogę nadziei ku spełnieniu.  
W 1940 roku napisał:

Czy ból zasklepi się w sobie, stworzy odrębny świat?  
Czy też stwardnieje w fundament jakiejś budowy?  
Czy na nim urodzi się Życie?  
Wierzę, że tak<sup>39</sup>.

Słowa te bezpośrednio odnoszą się do śmierci brata jego przyjaciela, ujęte zaś  
szerzej zdają się być pytaniami o Polskę i jej przyszłość wolną, niepodległą i su-  
werenną.

### Wspominanie i (nie) zapominanie

Ukazane w ogromnym zarysie wspomnienie o dniach wojny i ówczesnych lo-  
sach Ingardena i Wojtyły jeszcze bardziej – niż by się wydawać mogło – zdaje się  
podkreślać łączność ich dziejów. Dojrzały profesor szukający ontologicznych roz-  
wiązań oraz młody student, poeta i aktor. Obaj widzieli możliwość przetrwania  
w oparciu się na tym, co duchowe: nauce i sztuce. To pozwoliło im – zresztą jak  
również wielu innym – przetrwać wojnę. Pełnej wolności i suwerenności Ingard-  
den nie doczekał, to Wojtyła – jako papieżowi Kościoła powszechnego – przypa-  
dło w udziale duchowe towarzyszenie Polsce w jej drodze do wolności. W pewien  
sposób Wojtyła również stał się kontynuatorem Ingardena, a szerzej rzecz ujmując,  
myśli fenomenologicznej zainicjowanej przez Edmunda Husserla. W przemówie-  
niu do przedstawicieli Światowego Instytutu Fenomenologii z Hanoweru, 22 mar-  
ca 2003 roku, dwa lata przed swoją śmiercią, mówił:

Dziękuję Bogu, że również mnie dał możliwość uczestnictwa w tym fascynującym  
przedsięwzięciu, począwszy od lat studiów i pracy dydaktycznej, a także później, na ko-  
lejnych etapach mojego życia i posługi duszpasterskiej. Fenomenologia jest (...) to nie-

<sup>37</sup> Por. D. Radziechowski, „*De Musica*”: wątki muzyczne w twórczości i nauczaniu Karola  
Wojtyły/Jana Pawła II, [w:] K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Muzyka. Antologia tekstów*, wyd. 2, wybór  
i oprac. D. Radziechowski, Kraków 2015, s. 260.

<sup>38</sup> Por. K. Wojtyła *List do Mieczysława Kotlarczyka* (7.10.1940), [w:] M. Kotlarczyk, K. Woj-  
tyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 322.

<sup>39</sup> K. Wojtyła, *List do Mieczysława Kotlarczyka* [listopad/grudzień 1940], [w:] M. Kotlarczyk,  
K. Wojtyła, *O Teatrze Rapsodycznym*, dz. cyt., s. 325. Niniejszy list napisał Wojtyła przyjacielowi  
w związku ze śmiercią w obozie Mauthausen-Gusen jego brata Tadeusza Kotlarczyka w dniu  
22 listopada 1940 r.

jako postawa miłości intelektualnej do człowieka i świata, a dla wierzącego, także do Boga – początku i celu wszystkich rzeczy<sup>40</sup>.

Wojtyła jako papież przybliżył światu fenomenologię, tak jak Ingarden przybliżył ją Polsce. Oczywiście nie w stopniu specjalisty – jak Ingarden, ale – jeśli można się tak wyrazić – w „praktyce życia”. Niebagatelną rolę miała też postać i dzieło Edith Stein, późniejszej siostry Teresy Benedykty od Krzyża, uczennicy Husserla i przyjaciółki Ingardena, zamordowanej w Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau, którą Wojtyła – jako papież – ogłosił najpierw błogosławioną (1 maja 1987 roku) a nieco ponad dekadę później świętą Kościoła katolickiego (11 października 1998 roku) i patronką Europy (1 października 1999 r.) (obok św. Benedykta z Nursji, św. Cyryla i Metodego, św. Brygidy Szwedzkiej i św. Katarzyny ze Sieny).

Dziś, obchodząc jubileuszową rocznicę odzyskania niepodległości, wspominając czasy wojny i okupacji, wspominając wybitnego filozofa jakim był Ingarden i Wojtyłę – poetę i aktora i także filozofa, który stał się papieżem, wypada zapytać, czy podejmujemy wysiłek myślenia, czy zastanawiamy się nad tym, co ów jubileusz i wymienione z nazwiska postaci dla nas znaczą. Martin Heidegger z zadziwiającą trafnością zauważył, że

(...) nawet mowa wspomnieniowa nie daje żadnej gwarancji, że myślimy podczas uroczystości wspomnieniowej. (...) Wszyscy nazbyt łatwo stajemy się bez-myślni. (...) [J]edna impreza goni następną<sup>41</sup>.

Stawianie kolejnych spiżowych pomników nie rozwiąże problemu. Tym, co wydaje się istotne, jest nawet nie tyle życie wspomnieniami, ile „wspominanie życiem”.

## Abstract

### Spiritual survival in the toughest times according to Roman Ingarden and Karol Wojtyła

The subject of this article is the works of Roman Ingarden and Karol Wojtyła in the years of the Second World War and post-war occupied Poland. Ingarden – as a professor of philosophy – worked during the war on his work entitled *Controversy over the Existence of the World*. Wojtyła started then his studies that were disrupted by the war. He was a poet, actor and alumnus of secret Seminary of Cracow Archdiocese since 1942. Ingarden and

<sup>40</sup> Jan Paweł II, *Fascynująca przygoda. Przemówienie do przedstawicieli Światowego Instytutu Fenomenologii w Hanowerze (USA)* (Rzym, 23.03.2003), „L'Osservatore Romano (wydanie polskie)” 24 (2003) nr 6 (254), s. 36.

<sup>41</sup> M. Heidegger, *Wyzwolenie*, tłum. J. Mizera, Kraków 2001, s. 6-7.



Wojtyła formed close relationship in the mid-1960s. What is similar, even during the war, in their thoughts is phenomenological philosophy and belief in the power of spirit of resistance not only in armed struggle, but also in that what is spiritual: science, culture and art.

This article is structurally divided into three fundamental parts. The first part refers to Ingarden, the second part to Wojtyła and the third part to proper remembering and not forgetting historical experiences of struggle for independence of Poland.

**Keywords:** Roman Ingarden, Karol Wojtyła, independence, philosophy, culture



Uniwersytet Papieski  
Jana Pawła II  
w Krakowie